

Zapraszamy na 27. Poezję na Murach

06-06-2025



Grafika: DOK

Dwa dni z poezją śpiewaną, liryką, teatrem i fantastyczną atmosferą. 27. Poezja na Murach już 20 i 21 czerwca.

Wydarzenie zainauguruje o godz. 20.00 koncert Karoliny Tuz (Wał Szwedzki). Po jego zakończeniu, około godziny 21.00, zapraszamy do rynku na spektakl „Gloria” Lwowskiego Teatru Woskresinnia.

Drugiego dnia zapraszamy na „Wał Szwedzki” już od godziny 19.00. Na scenie pojawią się Janusz Małolepszy Band, Projekt Volodia, Ponad Chmurami i Mariusz Lubomski. W przypadku złej pogody koncerty zostaną przeniesione do Kinoteatru „Zbyszek”.

Informacje o wykonawcach 27. Poezji na Murach:

Mariusz Lubomski

Mariusz Lubomski to w rodzimej piosence zjawisko osobne. Powiedziano o nim kiedyś: szeroko znany w wąskich kręgach i chyba należy to czytać jako komplement. Zwłaszcza że sam artysta wcale tych kręgów poszerzać nie zamierza. Od kilku dekad konsekwentnie i zręcznie wymyka się

klasyfikującym etykietom. Ani to pop, choć dźwięki przyjazne, a przekaz czytelny. Ani to alternatywa, choć zbyt dużo tu refleksji, by ją udźwignęło rozleniwione, masowe ucho. Istny eklektyzm, w którym blues spotyka się z kabaretem, a funky z bossa novą. Nawet szufladka „piosenka autorska”, w której od zawsze funkcjonuje, jest ciut nietrafiona, zważywszy na to, że autorem śpiewanych przez siebie tekstów nie jest (cóż jednak z tego, skoro włada cudzym słowem niczym własnym, błyskotliwie i autentycznie, co potrafią jedynie najwięksi?). Piosenka aktorska? Może troszeczkę – jego bycie na scenie, charyzma, choreografia (genialna!) mogą nasuwać i takie tropy.

„Piosenki o naturze ludzkiej są zawsze ciekawe” – powiedział w pewnym momencie koncertu artysta. Owszem, ale pod warunkiem, że są inteligentne. I tu tkwi klucz do Lubomskiego. Inteligencja. Nie tylko w tekstach – te, autorstwa Sławomira Wolskiego czy Jana Wołka, są bezsprzecznie znakomite – ale i w umiejętności ich przekazania. Wyśpiewać słowo to nie to samo, co słowo zinterpretować. Lubomski w tej dziedzinie to klasa mistrzowska. Snuje swoje opowieści raz to melancholijnie, raz dowcipnie, zawsze trafnie i prawdziwie, co sprawia, że można, nawet trzeba, mu wierzyć. Wie, o czym śpiewa i co chce przekazać, co przecież normą wśród wykonawców nie jest, choć kilka zacnych przykładów na szczęście w świecie piosenki znaleźć można. I tak jak Włosi mają Conte’a, Francuzi i Belgowie Brela, Amerykanie Waitsa, my mamy Lubomskiego.

Karolina Tuz z zespołem

Pochodzą z dwóch krańców Polski: ona z zachodu, a on – ze wschodu. Ich drogi spotkały się we Wrocławiu. W czasie egzaminów wstępnych do Akademii Muzycznej pewnie niejednokrotnie mijali się na korytarzu, ale wciąż nie wiedzieli o swoim istnieniu... Później ona całymi dniami ćwiczyła na fortepianie, on w sali obok grał na flecie. Aż do dnia, kiedy zrozumieli, że łączy ich nie tylko muzyka. Poznali się i zakochali... Od tego czasu grają razem. Miłość i przyjaźń stworzyły fundamenty grupy muzycznej Karolina Tuz z zespołem. Karolina to jego serce, człowiek-orkiestra: komponuje, aranżuje, śpiewa i gra na kilku instrumentach, a od niedawna także nagrywa i produkuje muzykę. Włodek Tuz oprócz gry na flecie i innych instrumentach dętych, jest mózgiem całej operacji: umawia próby i koncerty, pilnuje wszystkich Youtubów, Facebooków, Spotifyów, a czasami nawet montuje teledyski. Bardzo ważne jest także muzyczne wsparcie ze strony przyjaciół.

Tomek Karmiński i Karolina grywali wspólnie już jako dwudziestoparolatki, przez lata razem akompaniowali w czasie festiwali muzycznych. Dziś Tomek, który został lekarzem, od rana do nocy pracuje w szpitalu, ale niemal każdą wolną chwilę spędza w towarzystwie gitary.

O muzyce może z Karoliną dyskutować bez końca, a jak trzeba – zaprogramuje muzyczne sprzęty. Kreatywność to jego drugie imię. To człowiek, któremu nigdy nie kończą się pomysły, wyróżnia się też świetną pamięcią – zna teksty wszystkich piosenek. Janusz Lewandowski z pasją szarpie bas – kontrabas i gitara basowa to jego muzyczne miłości.

Miłością Mateusza Pęciaka jest akordeon. Grał klasykę, muzykę współczesną, a od kilku lat swoimi pomysłami muzycznymi dzieli się z Karoliną i z zespołem. W dodatku doskonale „umie w komputery”: zmontował kilka teledysków, a w razie potrzeby bez wahania nurkuje w czeluściach komputera, rozwiązując wszelkie informatyczne problemy, które stają na drodze zespołu. Wszyscy razem tworzą silną ekipę. Wciąż poszukują nowych brzmień. W ten sposób powstaje muzyka, którą trudno zakwalifikować do jednego nurtu czy gatunku: oryginalna, autorska, nieoczywista. Tak samo jak i teksty, w które warto się wsłuchać, bo kompozycje powstają do słów współczesnych twórców i niosą ze sobą wiele znaczeń. Karolina współpracowała między innymi z Marzeną Sadochą, Piotrem Bielawskim, Jakubem Korthalsem czy Henrykiem Pawłowskim.

Za finalne brzmienie odpowiada Marcin Samarzewski, któremu Karolina powierza miks utworów. Na jego wsparcie i rady zawsze można liczyć. To długie dyskusje przed, w trakcie i po nagraniach: o aranżacji, o sprzęcie, o muzyce i o życiu. Bez tych rozmów piosenki Karoliny nie brzmiałyby tak samo.

Efektom pracy Karoliny Tuz i zespołu jest między innymi wydana przez wydawnictwo Luna płyta „Pola lawendowe” i epka „Nocodnie”. Każdego dnia rodzą się nowe pomysły muzyczne, powstają nowe piosenki – materiał na nową płytę. A teraz ich pracę wspiera już z młodszego pokolenie: synowie muzycznego małżeństwa po rodzicach odziedziczyli talent artystyczny. A to zaśpiewają razem z nimi, a to pomogą przy nagraniu teledysku... Bo na początku była miłość i przyjaźń, i tak zostało do dziś.

Teatr powstał we Lwowie w 1990 r. na fali przeobrażeń społecznych po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. W wyniku porozumienia się młodych aktorów z różnych miast Ukrainy, którym nie wystarczał państwowy, lekko akademicki, istniejący na Ukrainie teatr, i którzy pod wodzą doświadczonego twórcy Jarosława Fedoryszyna postanowili stworzyć nową scenę.

Teatr Woskresinnia pod dyрекcją Jarosława Fedoryszyna (1990 -2020) – absolwenta reżyserii Instytutu Teatralnego w Charkowie i moskiewskiego GITIS bardzo szybko podbił serca lwowskiej publiczności prezentując światową dramaturgię, która dotąd nie była prezentowana na scenach dramatycznych Ukrainy. Krok po kroku wypracowywano własną, charakterystyczną formułę sceniczną, łączącą tradycyjne psychologiczne aktorstwo z nowatorską formą plastyczną. Każda premiera dla Jarosława Fedoryszyna była poszukiwaniem od zera najwłaściwszych środków wyrazowych i budowaniem formuły teatru, bliskiego sercu, i wyrażającego niepokój czasów w jakich przyszło mu żyć i tworzyć. Artyści Teatru Woskresinnia w ciągu swojego ponad dwudziestoletniego istnienia, prezentowali swoje spektakle w całej Ukrainie.

Chętnie zapraszani do Polski wzięli udział w międzynarodowych festiwalach teatralnych m.in. we Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Kaliszu, Warszawie. Odwiedzili też festiwale w Edynburgu, Nowym Sadzie, Lublanie, Mariborze, Holzminden, Archangielsku, Trabzonie, Brześciu, Lenz, Kairze, Bratysławie, Moskwie, Seulu, Valladolid, Salamance, Pradze, Montegranaro, Teheranie, Leuven, Bremie, Goerlitz, Puli, Vac, Timiszoarze, Arad, Mariwanie. Wszystkie spektakle mają własny charakter, są efektowne, ale nie efekciarskie i prezentują wysoki kunszt sztuki aktorskiej. Do niebywale interesujących inscenizacji widzowie i krytyka zgodnie zaliczyli "Trzy siostry" Czechowa, "Drogę do Damaszku" Strindberga, "Gigantów z gór" Pirandella, "Hioba" Karola Wojtyły, "Zwiastowanie" Claudela, "Zachodnią Przystań" Koltesa, "Oszalałego z miłości" Sheparda, "Szarańczę" Srbljanovicz, a ostatnio "Pod drzwiami" Borcherta, "Taniec życia" Olesia i "Kolację dla głupca" Webera.

Od 1996 r. Woskresinnia specjalizuje się w realizacji przedstawień plenerowych. Rozmach i widowiskowość spektakli, połączone z mistrzowską grą aktorską, przyniosły teatrowi rozgłos i uznanie publiczności. Teatr Woskresinnia stał się niekwestionowanym liderem teatru ulicznego Ukrainy i

jednocześnie jest zespołem bardzo często zapraszającym na międzynarodowe festiwale teatralne. W 2010 r. w dowód uznania osiągnięć artystycznych Ministerstwo Kultury Ukrainy nadało teatrowi wysoce prestiżowy status teatru akademickiego.

Janusz Małolepszy Band

Zespół złożony z muzyków powiatu dzierzoniowskiego, tworzący muzykę do wierszy polskich poetów.

Skład zespołu:

- Janusz Małolepszy - przedstawiciel gatunku poezji śpiewanej. Pochodzi z Niemczy. W latach 70. laureat wielu konkursów poezji śpiewanej rangi ogólnopolskiej. Bywalec wielu scen muzycznych, takich jak np. Piwnica Pod Baranami. Uczestnik eliminacji do konkursu „Spotkań Zamkowych” w Olsztynie. Komponuje do wierszy największych polskich poetów, takich jak Konstanty Ildefons Gałczyński, Julian Tuwim, Bolesław Leśmian, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. W swoim dorobku kompozytorskim posiada utwory do tekstów Miłosa Wrzesińskiego, poety niemczańskiego. Jako współtwórca projektu Janusz Małolepszy & Vadim Piankov śpiewa wraz rosyjskim artystą poezję polską, rosyjską i francuską z repertuaru między innymi Jacka Brela i Bułata Okudźawy. W roku 2019 został uhonorowany nagrodą "Osobowość Roku 2019" w dziedzinie kultura powiatu dzierzoniowskiego.
- Marcin Stępnik – gitarzysta i kompozytor zamieszkały w Dzierżoniowie. Współzałożyciel zespołu „Niebieskie Jeruzalem”. W 2016 roku nagrał pierwszy solowy album pt. Dragon - Narodziny. W 2019 skomponował muzykę do Drogi Krzyżowej, która została wydana w formie płyty wraz z rozważaniami ojca Ludwika Mycielskiego. W 2025 r. dzięki współpracy z Lilianą Iżyk-Pabisiak, sopranistką liryczną, powstały partie operowe do „Drogi Krzyżowej”. Ta współpraca zaowocowała premierowym wykonaniem Muzycznej Drogi Krzyżowej, które miało miejsce 5 kwietnia 2025 r. na zamku w Bolkowie. Od września 2024 współtworzy grupę Janusz Małolepszy Band.
- Dariusz Cajzner – pianista, gitarzysta, człowiek orkiestra, akustyk związany ze sceną muzyczną ziemi dzierzoniowskiej. W latach 80. wokalista i instrumentalista grupy Wyrock z Piławy Górnej. Obecnie klawiszowiec w grupie „Janusz Małolepszy Band”.

- Robert Bienias – basista pochodzący z Dzierżoniowa. Początkowo uczeń Marka Cieśli. Związany ze sceną muzyczną powiatu dzierżoniowskiego. Swoją przygodę z gitarą basową rozpoczął w latach 80. we wrocławskim klubie akademickim Simplex w kapeli Fight Fat. Prowadzony min. przez jazzowego muzyka Marka Błaszczuka. Tworzył grupę „Wyrock”. Obecnie prowadzi schronisko dla zwierząt w Gilowie i współtworzy grupę Janusz Małolepszy Band.

Projekt Volodia

Nazwa zespołu, który powstał w 2007 r., to hołd złożony jednemu z najwybitniejszych kontestujących bardów XX wieku: Włodzimierzowi Wysockiemu, który jest symbolem walki o demokrację, wolność i prawdę. Symbol walki z reżimem i wolności dla obywateli krajów Europy środkowo-wschodniej, które znajdowały się w zasięgu dominacji reżimowej władzy Związku Sowieckiego.

Pomysłodawca i lider zespołu Janusz Kasprowicz - muzyk, aranżer, autor tekstów, zaprosił wrocławskich muzyków, grających na co dzień jazz, rock, flamenco, blues, piosenkę literacką. Przedstawił on wizję zaaranżowania i wykonania utworów znanego barda i aktora Włodzimierza Wysockiego, którego jest dożywotnim wielbicielem.

Po pozytywnym i przychylnym przyjęciu przez odbiorców wydanej w 2011 r. pierwszej płyty live p.t. „Piosenki Włodzimierza Wysockiego” oraz sukcesach na koncertach w całym kraju, muzycy przygotowali nowy materiał, który wypełnił drugi album p.t. „To męski świat” – wyd. 2013 r. Na płycie poza brawurowo zaaranżowanymi utworami takich wykonawców jak L. Cohen, T. Waits, Tiger Lillies pojawiły się własne kompozycje do twórczości A. Bursy, czy nieznanych, frywolnych wierszy W. Broniewskiego.

W lutym 2018 r. zespół wydał trzeci album pt. „Nie chcę być poetą”. Płyta dla zespołu szczególna. W nieco zmienionym składzie osobowym, weszli do studia, by zarejestrować niemal w całości autorski – w warstwie muzycznej – materiał. Na płycie znalazło się, tak jak na poprzednich płytach projektu, sporo dobrego rocka, trochę alternatywy, poezji śpiewanej i domieszki wielu innych gatunków.

„Pocztówka ze Lwowa” – to czwarty album Projektu Volodia rodem z Wrocławia, nagrany z małymi zmianami w składzie, który sięgnął do bardzo

bogatego zbioru lwowskich piosenek, nie tylko z okresu 20-lecia międzywojennego, ale również tych napisanych w późniejszym czasie przez twórców, rodowitych Lwowiaków – już na emigracji.

I tak od wydania pierwszej płyty, po 10 latach, na rynku muzycznym pojawił się piąty album „Projekt Volodia gra Grzesiuka”. W tym nietuzinkowym wydawnictwie muzycy Projektu Volodia zaczerpnęli piosenki ze zbioru utworów spopularyzowanych w latach 50. i 60. XX w. przez legendarnego barda stolicy – Stanisława Grzesiuka. Tematyka tych piosenek, nazywanych „szemranymi”, a zaaranżowanych w brawurowy i specyficzny dla zespołu sposób, z zachowaniem własnego, niepowtarzalnego brzmienia – pozwoli słuchaczom poczuć klimat przedmiejskich ulic stolicy, jednocześnie poznając nowe „oblicza” tych czasami zapomnianych utworów.

W 2022 r. zespół powrócił do korzeni i postanowił nagrać i wydać płytę „Wysocki – Refecti” z już znanymi koncertowymi utworami oraz nowo zaaranżowanymi autorstwa Włodzimierza Wysockiego. Forma realizacji albumu, poprzez nagranie elementów łączących poszczególne utwory, pomiędzy którymi nie ma pauz, jak to zwykle bywa, stanowią opowieść – słuchowisko muzyczne.

Uniwersalność muzyki zespołu pozwala zgromadzić na swoich koncertach publiczność w każdym wieku, od nastolatków do fanów Wysockiego czy Grzesiuka pamiętających ich występy „na żywo”. Dzięki temu Projekt Volodia z powodzeniem występuje zarówno na dużych scenach w salach widowiskowych, filharmoniach, teatrach m.in. z gościnnym udziałem wybitnego aktora Mirosława Baki, jak również w kameralnych i młodzieżowych klubach muzycznych.

Muzyka Projektu Volodia to niezwykle połączenie tradycji z nowoczesnymi brzmieniami, tworzące harmonijną i niepowtarzalną całość. Na rynku muzycznym wyróżniają się oryginalnym stylem o bardzo urozmaiconym instrumentarium, który trudno porównać do jakiegokolwiek innej formacji. Grupa często bez względu na bieżące trendy, muzyczne mody i komercyjne oczekiwania rynku muzycznego – pozostaje wierna swojemu stylowi i rozpoznawalnemu brzmieniu. Projekt Volodia to zespół, który oferuje coś wyjątkowego na muzycznej scenie – rzadką i niezwykłą kombinację tradycji i nowoczesności. To nie tylko autentyczność i brak konformizmu oraz głębsze przesłanie, ale również radość i pasja widoczna podczas koncertów.

Muzycy

- Janusz „Yanis” Kasprowicz – wokół, gitara basowa
- Bogdan „Bogu” Bińczak – winofon, akordeon, instr. perkusyjne
- Robert Gawron – banjo, ukulele, git. akustyczna
- Marcin „Kafi” Kotlarski – gitara elektryczna
- Tomasz „Burza” Burzyński- perkusja

Ponad Chmurami

Gdy w jednym miejscu spotyka się dwoje ludzi, którzy w świecie pełnym dosadności i bezwzględnej dosłowności chcą mówić o miłości, jest duża szansa, że ich ścieżki splecą się ze sobą na dłużej. Jeśli jeszcze los sprawi, że jedno z nich będzie utalentowanym gitarzystą, a drugie swoim głosem jest w stanie wysyłać w świat dźwięki przyciągające uwagę każdego słuchacza, to jest pewne, że rodzi się coś wielkiego. Do takich właśnie narodzin nowego zjawiska na polskiej scenie muzycznej łagodności doszło w 2013 r., kiedy poetyckie słowa śpiewane przez Katarzynę znalazły oparcie w akompaniamencie Nikodema. Z miłości do pięknego słowa i delikatnych brzmień powstał duet o wiele sugerującej nazwie „Ponad Chmurami”.

Ponad Chmurami na swoich koncertach oraz wydanych dotychczas płytach poświęca uwagę słowom Marii Konopnickiej, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Wiesławy Kwinto-Koczan, Hanny Woś-Dewińskiej oraz Krzysztofa Cezarego Buszmana. Ma na swoim koncie szereg koncertów zagranych w różnych składach, udział w festiwalach i konkursach, na których był wielokrotnie nagradzany - m.in. pierwsze miejsce i nagroda publiczności na Festiwalu Danielka 2022. Niezwykle cenne doświadczenie sceniczne, docenienie przez krytyków, a przede wszystkim przez coraz szersze grono publiczności sprawia, że koncerty Ponad Chmurami cieszą się rosnącą popularnością.

Zespół wydał dotychczas pięć płyt, z czego trzy ostatnie stanowią w pełni repertuar z autorską muzyką do wierszy znakomitych poetek i poetów:

- Ponad Chmurami - w treści prezentuje świat widziany oczami poetek Wiesławy Kwinto-Koczan, Hanny Woś-Dewińskiej, Marii Czermak oraz Silvy Kaputikian.
- Czas nic nie zmienił - opowiada historie odległego świata poezji Marii Konopnickiej i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej zestawione ze współczesnym spojrzeniem w wierszach Wiesławy Kwinto-Koczan oraz

Hanny Woś-Dewińskiej.

- Małe niebo - najnowszy album przenosi słuchaczy do słów poezji Ewy Pilipczuk, Hanny Woś-Dewińskiej, Wiesławy Kwinto-Koczan oraz pierwszy raz w historii zespołu do męskiej poezji Krzysztofa Kasperczyka i Krzysztofa Cezarego Buszmana.

Zespół podczas koncertu zaprezentuje repertuar znajdujący się zarówno na powyższych płytach, jak i zupełnie nowe utwory, które znajdą się na najnowszej płycie.

Muzycy:

- Katarzyna Jacuk - śpiew, gitara akustyczna, ukulele, idiofony i instrumenty perkusyjne
- Nikodem T. Jacuk - gitara akustyczna
- Dominik Łochnicki - realizacja dźwięku
- Adam Garnecki - wiolonczela, chórki
- Karol Wiciński - gitara basowa, altówka

27. POEZJA NA MURACH

20-21 czerwca 2025

20 czerwca /piątek/

Wał Szwedzki, godz. 20.00

KAROLINA TUZ

Rynek, godz. 21.30

LWOWSKI TEATR WOSKRESINIA
spektakl pt. "GLORIA"

21 czerwca /sobota/ Wał Szwedzki, godz. 19.00

JANUSZ MAŁOLEPSZY BAND
PROJEKT VOLODIA
PONAD CHMURAMI
MARIUSZ LUBOMSKI

(w razie niepogody koncerty zostaną przeniesione do Kinoteatru "Zbyszek")

